

PROTOKÓŁ NR XXI/16

z posiedzenia

Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy

w dniu 29 września 2016 r.,

która odbyła się w Starostwie Powiatowym w Wieluniu,

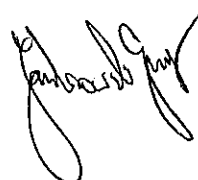
Pl. Kazimierza Wielkiego 2 (sala 126)

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

- | | |
|---------------------------|---|
| 1. Pan Grzegorz Jankowski | - przewodniczący Komisji Zdrowia |
| 2. Pan Paweł Rychlik | - z-ca przewodniczącego Komisji Zdrowia |
| 3. Pan Leszek Bak | - członek |
| 4. Pan Jakub Jurdziński | - członek |
| 5. Pan Józef Kowal | - członek |

Ponadto w posiedzeniu udział brali:

- | | |
|------------------------------|--|
| 1. Pan Mateusz Grabicki | - p.o. z-cy Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu |
| 2. Pani Urszula Woźniakowska | - główna księgowa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu |
| 3. Pan Andrzej Stępień | - starosta wieluński |
| 4. Pani Alina Walczak | - referent w Wydziale Ogólnym Starostwa Powiatowego w Wieluniu |
| 5. Pani Lidia Dudek | - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu |
| 6. Pani Anna Dziuba – Marzec | |
| 7. Pan Sławomir Kaftan | - skarbnik powiatu |



Lista obecności radnych oraz gości obecnych na posiedzeniu Komisji stanowi załącznik do protokołu.

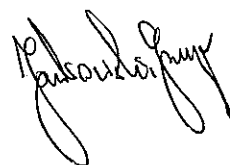
Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie XXI posiedzenia Komisji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XX posiedzenia Komisji.
5. Informacja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu z działalności Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Wieluniu w latach 1999-2016.
6. Informacja Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz realizacji kontraktów SP ZOZ w Wieluniu za I półrocze 2016 r.
7. Informacja o przebiegu wykonania budżetu powiatu wieluńskiego oraz planu finansowego samorządowej instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego za I półrocze 2016 r.
8. Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.
9. Zamknięcie XXI posiedzenia Komisji.

Pkt 1

Otwarcie XXI posiedzenia Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji otworzył XXI posiedzenie Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu. Powitał wszystkich członków komisji oraz gości przybyłych na posiedzenie.



Pkt 2

Stwierdzenie prawomocności obrad.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji stwierdził, że obrady są prawomocne, bowiem na 5 członków komisji obecnych jest 5.

Pkt 3

Przyjęcie porządku obrad.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś ma uwagi lub propozycje do porządku obrad? Nikt się nie zgłosił. Zapytał, kto jest za przyjęciem porządku?

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy Rady Powiatu w Wieluniu jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) przyjęła proponowany porządek obrad (głosowało 5 członków Komisji).

Pkt 4

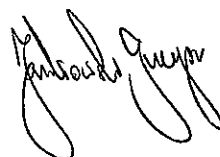
Przyjęcie protokołu z XX posiedzenia Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji poinformował, że był wyłożony do wglądu protokół z XX posiedzenia komisji i każdy miał możliwość zapoznania się z nim. Zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu? *Nikt się nie zgłosił.* Zapytał, kto jest za przyjęciem protokołu z XX posiedzenia Komisji?

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa i Aktywizacji Rynku Pracy jednogłośnie (przy 5 głosach „za”) przyjęła protokół z XX posiedzenia Komisji (głosowało 5 członków Komisji).

Pkt 5

Informacja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wieluniu z działalności Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Wieluniu w latach 1999-2016.



Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji przekazał, że radni otrzymali tą informację w formie pisemnej. Udzielił głosu pani Dudek, jeżeli ma coś do dodania.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przekazała, że nie ma nic do dodania.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu pani Annie Dziuba – Marzec.

Pani Anna Dziuba – Marzec zwróciła się do pana starosty odnośnie rzetelności opinii z dnia 29 lipca, w której jest napisane, że na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych, pani Lidia Dudek nie spełnia warunku posiadania wykształcenia wyższego. Pomimo bowiem złożenia przez wyżej wymienioną w dniu 20 maja 2004 roku na ręce ówczesnego starosty wieluńskiego pana Mieczysława Łuczaka oświadczenia, że w 1984 r. ukończyła Politechnikę Częstochowską. Powiedziała, że rozumie, że ta opinia była pisana na podstawie dokumentów, które pan starosta posiada?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że dokumenty posiada urząd, a nie on.

Pani Anna Dziuba – Marzec poinformowała, że poprosiła starostwo o udostępnienie tego oświadczenia i pan starosta odpisał, że czegoś takiego nie ma w dokumentach.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że to było na dzień zadania pytania.

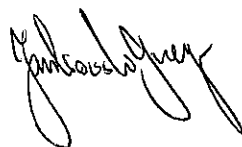
Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, czy później się znalazł dokument z 2004 r.?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że na dzień zadania przez panią pytania, na podstawie tej informacji, takiego dokumentu nie ma.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że zada panu staroście prostsze pytanie, które nurtuje ją od dwóch dni. Czym pan starosta jeździ po starostwie, nie wie, rolki, hulajnoga, rower?

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji poprosił o konkretne pytania, związane ze sprawą.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że powie dlaczego pyta, ponieważ ostatnio siedział tam pan Kieler, który powiedział, że pana starosty nie ma, bo pan starosta wyjechał. Wyjechał – tam. Więc chciała się zapytać, czym jeździ, że tak daleko trzeba jechać.



Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński wyjaśnił, że nie było go na terenie starostwa, był w terenie, przyjechał i poszedł do biura wykonywać swoje obowiązki. W terenie był około 1,5 godziny.

Pani Anna Dziuba – Marzec poprosiła panią Dudek, aby zgodnie z tym, co mówiła we wtorek, że swoje uprawnienia kontrolne wykonuje na podstawie przepisów, z mocy prawa, żeby podała podstawę prawną.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przekazała, że Prawo budowlane.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że to trochę za mało. Który artykuł?

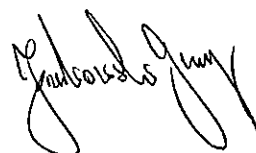
Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że są to zadania organu nadzoru budowlanego na terenie powiatu wykonuje Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, czy to wystarczy, aby przeprowadzać kontrole?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że tak.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że to sprawdzi. Powiedziała, że ma przy sobie dwie decyzje z 1992 i 1994 roku Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu. W roku 1992 pani Lidia Danuta Dudek zwróciła się o przyznanie uprawnień budowlanych i przeczyta uzasadnienie. „Tutejszy organ po przeanalizowaniu akt sprawy stwierdził, że w przedstawionych przez panią dokumentach brak jest dyplomu lub świadectwa ukończenia wyższej lub średniej szkoły technicznej, czyli nie spełniony został warunek §2 ust. 1 i §5 ust. 1 określający przygotowanie zawodowe do pełnienia samodzielnej funkcji projektanta oraz kierownika budowy i robót. Przedstawione zaświadczenie o stanie odbytych studiów wyższych nie może być uznane w myśl obowiązujących przepisów jako ukończenie szkoły wyższej, a tym samym przedstawiona praktyka nie spełnia wymogów §9 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia. Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w terminie 14 dni.”. Zapytała panią Dudek, że jako specjalista, człowiek, który pracował w zawodzie, znał Prawo budowlane, co się zmieniło w Prawie budowlanym, albo co się zmieniło w jej wykształceniu, w czymkolwiek, że po raz drugi w roku 1994 ubiegała się o takie uprawnienia?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu powiedziała, że miała takie prawo i złożyła dodatkowe dokumenty i na ten temat nie



będzie rozmawiać, ponieważ to jest sprawa Urzędu Wojewódzkiego, który wydawał wtedy te uprawnienia. Powiedziała, aby do nich kierować pytania.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, co się zmieniło w tym czasie, z roku na rok?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu powiedziała, że ona nie wydawała tych decyzji i nie będzie odpowiadać na te pytania.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji stwierdził, że nie uda się otrzymać odpowiedzi na to pytanie.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że pani Dudek powiedziała, że złożyła dodatkowe dokumenty do Urzędu Wojewódzkiego.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że rozumie, że pani inspektor z mocy Prawa budowlanego przysługuje funkcja kontrolna, jako kierownikowi. Zapytał, jak jest z pracownikami?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu poinformowała, że pracownikom wydaje upoważnienia do kontroli.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że rozumie, że upoważnienie pani inspektor jest pełnomocnictwem do wykonania kontroli. Zapytał, czy pracownicy muszą mieć jeszcze jakieś dodatkowe uprawnienia?

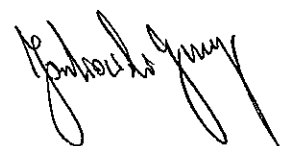
Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że są oględziny terenu, są kontrole stanu technicznego, są kontrole utrzymania, są kontrole budowy i jest kontrola obowiązkowa. Do wszystkich, oprócz kontroli obowiązkowej nie są potrzebne uprawnienia budowlane. Poinformowała, że do kontroli obowiązkowej jest tylko jeden pracownik i posiada upoważnienie do przeprowadzenia kontroli obowiązkowych na podstawie tego, że posiada uprawnienia. Natomiast wszyscy pozostali pracownicy posiadają uprawnienia do wszystkich innych kontroli.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji stwierdził, że do kontroli obowiązkowej uprawnienia posiada jeden pracownik?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że tak.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy gdyby pani inspektor nie miała upoważnienia, to takie kontrole też mogłaby dokonywać na podstawie dokumentów, które posiada?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu powiedziała, że nie, ponieważ musi mieć upoważnienia do przeprowadzania kontroli.



Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, jak jest u pani inspektor w przypadku kontroli obowiązkowych, Prawo budowlane?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że do kontroli obowiązkowych, do wszystkich innych kontroli.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji czyli bez kontroli obowiązkowych.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, dlaczego pani Dudek nie może przeprowadzić kontroli obowiązkowej, skoro do tej pory miała pani uprawnienia, dokąd pani nie zabrano. Teoretycznie pani miała, chociaż pani wiedziała, że to jest z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ wiedziała pani, że nie ma podstaw o wystąpienie w 1994 roku.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przekazała, że nie przeprowadza ich od dnia uprawomocnienia się decyzji o odebraniu uprawnień.

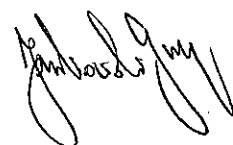
Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, czy do tamtego dnia mogła przeprowadzać kontrole obowiązkowe?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że miała uprawnienia.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że z informacji, która została przedstawiona i z dokumentu sporządzonego przez radcę prawnego wynika, że sprawa nie jest jeszcze zakończona odnośnie odbioru uprawnień, czyli jest jakiś dalszy tok tego.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przekazała, że złożyła skargę do Sądu Administracyjnego i musi wyczerpać cały tok instancyjny.

Pani Anna Dziuba – Marzec nie zgodziła się i powiedziała, że wytłumaczy to obrazowo, bo to, co teraz dzieje się w Sądzie Administracyjnym to jest prywatna sprawa pani Dudek i to nie ma nic wspólnego z tym, czy ona może pozostawać na stanowisku, czy nie. Przyznała się, że nie znając prawa, chociaż zdawała jakieś egzaminy z prawa, ale w przeciwieństwie do pani Dudek ukończyła studia wyższe, ileś semestrów studiów doktoranckich i ileś podyplomowych. Przekazała, że w 2015 r. pan starosta wydał decyzję na budowę, od której się odwołali, że nie zostali stroną. Powiedzmy, że to jest to samo –decyzja pana starosty, jak jest pierwsza decyzja z 1 czerwca pani Dudek. W tym czasie budowa nie ruszała. Powiedziała, że odwołali się



od decyzji starosty do Wojewody, przez analogię odwołała się pani Dudek. Czyli decyzja Wojewody to tak, jak jest druga decyzja Komisji Kwalifikacyjnej Krajowej. W tym momencie budowa nie ruszała. Kiedy został im Sąd Administracyjny, czyli to, na co powołuje się pani inspektor – budowa ruszyła, czyli to nie ma nic wspólnego. Tak samo dla państwa – pani Dudek, jej sprawa w sądzie nie ma z tym nic wspólnego.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że rozumie on, że decyzja wydana o cofnięciu uprawnień nie jest decyzją ostateczną, a tryb skargowy jest tylko trybem skargowym.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że jest jeszcze coś takiego, że decyzja niniejsza jest ostateczna i w toku instancji nie przysługuje od niej żaden środek odwoławczy. Decyzja może być zaskarżona do WSA w Warszawie. Skargę wnosi się za pośrednictwem Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji. Rozumie ona, że pani Dudek wniosła tą skargę za pośrednictwem Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej do WSA?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przekazała, że przed chwilą pani Dziuba powiedziała, że skarga do sądu to jest jej prywatna sprawa, więc poprosiła o skończenie.

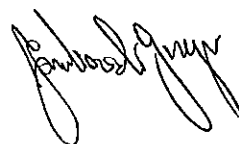
Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, jakim prawem pani Dudek posługuje się nie swoim własnym adresem, ma wrażenie, że jest osobą bezdomną, a adresem do korespondencji inspektoratu? Jeszcze jedno pytanie, ponieważ nie dostała jeszcze informacji publicznej, czy pani Dudek też wysyła za pieniądze inspektoratu swoją prywatną korespondencję, czy za własne.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że oczywiście, że nie za pieniądze inspektoratu. Natomiast ma ona prawo podać adres korespondencyjny taki jaki chce, a jeżeli pani posługuje się prawem, to chciała powiedzieć, że Kodeks postępowania administracyjnego przewiduje doręczanie korespondencji w miejscu zamieszkania lub w miejscu pracy.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że ją bardziej martwi, co z korespondencją, jeśli pani już tam nie będzie pracować.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zgodził się z tym, co mówi pani Dudek. Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał pana starostę, w jaki sposób się dowiedział o tych decyzjach Krajowej Izby Inżynierów? Czy było



to za pośrednictwem obywateli, którzy gdzieś to dostarczyli, za pośrednictwem mediów, czy poinformowała o tym pana starostę pani inspektor, czy przez innych?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że już nie pamięta w jakim trybie. Faktem jest, że się dowiedział i wystąpił z odpowiednimi pismami do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, aby on w tej kwestii również się wypowiedział.

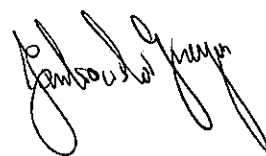
Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy jest taka odpowiedź?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że wystąpił do wojewódzkiego inspektora i jest kserokopia odpowiedzi. Odczytał, że w nawiązaniu do pisma z 5 lipca znak sprawy, wyjaśniam że pani Lidia Dudek, jako Powiatowy Inspektor nie pełni samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, nie pełni funkcji kierownika budowy i robót konstrukcji budowlanej. Jednakże w przypadku ostatecznej decyzji stwierdzającej nieważność decyzji nadającej uprawnienia budowlane, pani Lidia Dudek nie będzie mogła przeprowadzać kontroli obowiązkowych obiektów budowlanych. Czyli do tego czasu mogła prowadzić te obowiązkowe kontrole, natomiast po uprawomocnieniu się – nie. Czyli 5 lipca wystąpił do wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego w tej sprawie.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu powiedziała, że tematem miała być informacja nt. działalności inspektoratu, a skupia się to na jej uprawnieniach, więc chce powiedzieć, że ona została powołana przed wejściem w życie rozporządzenia, które nakłada jakiegokolwiek wymagania na inspektora i jeżeli by starała się o to stanowisko po wejściu w życie rozporządzenia, to musiałaby mieć uprawnienia budowlane bez ograniczeń. Takich nie miała nigdy. Więc te uprawnienia – miałam, czy nie – nie mają nic wspólnego z tym stanowiskiem.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że oni to rozumieją, ale jest taka kwestia, że jest pewna niejasność. Dodał, że on rozumie, że stanowisko, a uprawnienia to są dwie oddzielne rzeczy, które trzeba rozpatrywać oddzielnie. Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji powiedział, że zadał to pytanie panu staroście, ponieważ jest pracodawcą pani Dudek. Stwierdził, że pani inspektor nie poinformowała pana starosty, jako pracodawcę o tym, że utraciła takie uprawnienia.



Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że w tym sektorze, którym zajmuje się ściśle powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, czyli przestrzegania ładu przestrzennego, ładu budowlanego na terenie powiatu, przełożonym jest Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Dodał, że on interpretuje i rozstrzyga, czy pracownik może wykonywać jakieś czynności, czy nie. Zaznaczył, że on w tym sektorze pracowniczym, czyli wynikającym z Kodeksu pracy, swoje zadania w stosunku do pani Dudek wykonywał i z jego strony nie było żadnych uwag do funkcjonowania inspektoratu. Dlatego to pytanie do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo on w tej kwestii powinien się wypowiedzieć.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji powiedział, że przedwczoraj na komisji pan wicestarosta mówił, że wojewódzki inspektor jest zaproszony i zapytał, czy potwierdził obecność?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że korespondencja przysłała na ręce pana przewodniczącego Rady Powiatu w formie mailowej, że wojewódzki inspektor nie będzie na sesji.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy będzie jakiś pracownik wyznaczony przez niego?

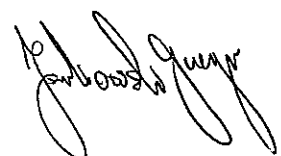
Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński dodał, że w tym mailu nie było takiej informacji.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji stwierdził, że nie będzie najważniejszej osoby.

Pani Anna Dziuba – Marzec zauważyła, że będzie okazja, aby powiedzieć, że nie można mówić o nieobecnych.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński podkreślił, że po to jest pani Lidia Dudek na każdej komisji, aby była możliwość rozmowy i wyartykułowania pytań.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że w tym momencie zaczyna się troszkę obawiać, co by było, gdyby z panią Ciach coś się stało? W takim momencie powiat, nikt nie jest w stanie, oddać budowy, bo nie ma kto tego odebrać. Jest jedna osoba z uprawnieniami. Zauważyła, że ona jest po ekonomii i jeżeli jest kierownikiem czegoś, to dąży do tego, aby ludzie mieli uprawnienia, aby miał kto pracować. Zapytała, co pani Dudek robiła przez 17 lat, że jest jedna osoba? To woła o pomstę do nieba. Zauważyła, że o pieniądzach to ciężko mówić, bo ona często pracowała nie dlatego, że dużo zarabiała, tylko są ludzie którzy pracują bo to lubią. Powiedziała, że ona pracuje bo lubi, nie patrzy na to ile zarabia. To są pasje.



Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, dlaczego na dzień dzisiejszy tylko jeden pracownik posiada uprawnienia do kontroli obowiązkowej i co jakie kroki podjęła pani kierownik, aby ten stan rzeczy zmienić?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że nie ma roku, albo nawet dwa razy do roku, kiedy ogłasza nabór.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy nabór jest oficjalnie na stronie internetowej, w prasie? W jaki sposób jest informacja o naborze?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że pracownicy zatrudnieni w Inspektoracie Nadzoru Budowlanego są z Korpusu Służby Cywilnej, czyli na stronach Urzędu Służby Cywilnej.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji czyli nie ma chętnych?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu przekazała, że nie ma chętnych i zaproponowała pani Dziuba-Marzec o wystąpienie z informacją publiczną do wszystkich inspektoratów, ponieważ $\frac{3}{4}$ z nich ma jedną osobę z uprawnieniami, łącznie z wojewódzkim inspektorem, który też przeprowadza kontrole obowiązkowe.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że pytanie jest zasadne. Dobrze, że pani Ania nie myśli o dziecku i o macierzyńskim, ponieważ troszeczkę by to skomplikowało na dłuższy okres czasu i nie mówi o przeziębieniu, bo to jeszcze da się przeżyć, ale macierzyński.

Pani Anna Dziuba – Marzec zauważyła, że złamanie nogi to jest z dnia na dzień.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji stwierdził, że ze złamaną nogą można pracować.

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu powiedziała, że z organizacji pracy inspektoratu również ona odpowiada i przez 17 lat nic się nie zdarzyło i nigdy nie było nawet nieterminowej kontroli.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zauważył, że nikt tego nie zarzuca pani kierownik, ale kwestia jest taka, żeby dmuchać na zimne. Nie będzie się myśleć po tym, jak coś się stanie, tylko przed. Jednak faktycznie, jeżeli pani Dudek podejmowała działania, więc może by przy pomocy starostwa uruchomić jakieś kanały.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że pani inspektor powiedziała, że ogłasza konkursy. Zauważył, że ludzie z uprawnieniami, którzy mają uprawnienia przede wszystkim pracują w sektorze prywatnym, przy projektowaniu różnego rodzaju inwestycji. Dodał, że każdy mający takie uprawnienia, za swoją pracę

... w sektorze prywatnym pobiera konkretne wynagrodzenie i każdy, kto był inwestorem wie ile kosztuje dokumentacja. Podkreślił, że dokumentacja nie kosztuje, bo jest droga w wydrukowaniu, a kosztuje, bo musi być uzgodniona w zależności od ilości branż, jakie ona obejmuje. Przez każdego branżystę musi być zaparafowana, każdy branżysta mający uprawnienia, który to opiniuje bierze określone pieniądze. Zapytał panią inspektor, czy tak jest?

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu odpowiedziała, że oczywiście.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, czy satysfakcjonuje pana taka informacja za 17 lat pracy? To jest 17 lat.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński podkreślił, że co roku oni otrzymują informację o działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i co roku ta ocena wypadła pomyślnie i również ocena, która była dokonywana w roku 2016. Dodał, że nie widzi powodu, żeby odnosić się negatywnie do informacji, która suma summarum jest materiałem zbiorczym, obejmującym ten okres czasu. Nie widzi on powodów, aby ten materiał kwestionować.

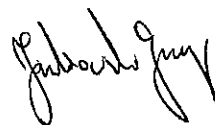
Pani Anna Dziuba – Marzec zwróciła się do radnego Kowala, bo nie wie, czy go jeszcze kiedyś zobaczy, czy widzi się z nim po raz ostatni, bo nie wie, jak długo jeszcze pożyje.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński zwrócił się do pani Dziuby-Marzec, żeby nie mówiła takich rzeczy.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że to ile będą żyli zależy od Pana Boga, a nie od nich. Ona nie wie, czy On jej dziś nie powoła.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że nikt źle jej nie życzy.

Pani Anna Dziuba – Marzec podziękowała, jednak dopóki widzi pana Kowala po wtorkowej komisji coś ją bardzo nurtuje i intryguje i myślała nad tym dwie noce. Radny wtedy powiedział, że radni na prawie się nie znają, że to decyzje, tak cały czas radny Kowal to komentował. Musiałaby to sobie jeszcze raz przypomnieć. Jednak chodziło o to, że radni to właściwie nic nie mogą, nic się nie znają itd. Zapytała, więc na jakiej podstawie radny głosuje „za”, jak wpływają skargi, skoro radny się nie zna, a nie się „wstrzymuje”. Ona jak się na czymś nie zna to się wstrzymuje. Zapytała, czy radnemu Kowalowi nie wyrzuca sumienie, że może podnieść rękę i skrzywdzić kogoś? Ją to troszkę ruszyło, bo jak będzie się mówić, że pani Dudek nie ma uprawnień w skargach, a mówiono o tym, a radni, że skarga jest bezzasadna, to należało to sprawdzić, czy ta pani ma uprawnienia,



czy nie ma, na jakiej podstawie jej przyznano? Powiedziała, że radnych wybrało społeczeństwo i przed społeczeństwem pan Kowal odpowiada. Pan starosta może panu płaci, owszem, ale to nie chodzi o wynagrodzenie. Powiedziała, że ma nadzieję, że radny Kowal odprowadza dziesięcinę, żeby chociaż mieć spokojne sumienie.

Radny Józef Kowal – członek Komisji odpowiedział, że ma spokojne sumienie.

Pani Anna Dziuba – Marzec stwierdziła, że może nie używane.

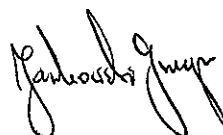
Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zwrócił uwagę pani Dziuba-Marzec i poprosił o skupienie się na pytaniach.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, czy radny Kowal, radni nie mają takiego poczucia, że podnosząc rękę za tym, że skarga jest bezzasadna, nie wie, czy radny Kowal zadał sobie trud, ile wpłynęło skarg na powiatowy inspektorat – jeszcze nie zdążyła przeczytać, bo w nocy to odebrała, a wpłynęło ich sporo, na pana starostę. Zauważyła, że one są bezzasadne, tam jedna, jak zauważyła była zasadna. Czy radni naprawdę nie mają takiego przeczucia, że chroniąc co niektóre osoby – bo mi płacą – nie krzywdzą innych?

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zauważył, że najpierw pani Dziuba rozpoczęła pytaniem w kierunku radnego Kowala, a później przeszła na radnych. Przekazał, że on nie powiedział, że nie orientuje się w prawie. Podkreślił, że każdą decyzję, którą głosuje, każdą decyzję, każdą skargę, która jest rozpatrywana stara się rozpatrywać pod kątem prawnym i moralnym. Podnosi wtedy głos „za”, albo „przeciw”, albo się „wstrzymuje”. Nigdy nie ma z tego powodu problemów z własnym sumieniem. Dodał, że w tym przypadku, jak spotkali się w czerwcu była mowa, że zajmą się sprawą uprawnień i to robią. Powiedział, że on po raz pierwszy z tą sprawą się spotyka, wcześniej nie miał z nią do czynienia. Przekazał, że radnym zależy na tym, żeby wyjaśnić tą sprawę. Trzeba przyjąć tylko jedną rzecz, że oni nie są sądem kapturowym, który w dniu dzisiejszym wyda wyrok na panią inspektor i powie „tak” lub „nie”. Są do tego powołane pewne instytucje, które tym się zajmują. Oni mogą jedynie stwierdzić, czy jest naruszenie prawa i powiadomić odpowiednie organy, czy nie.

Pani Anna Dziuba – Marzec zauważyła, że można się jeszcze zapytać pana starosty, jeżeli to jest z rażącym naruszeniem prawa, jeżeli prawo mówi inaczej niż jest, zadać pytanie – Kiedy pan odwoła panią inspektor?. Stwierdziła, że radny ma takie prawo, albo - Czy pan odwoła, jakie są pana plany wobec tego?.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że z tego, co pamięta, a śledzi komunikaty prasowe i wypowiedzi pana starosty, to na ostatniej sesji



pan starosta jasno wyraził, że nie ma obecnie takich podstaw, aby dokonać czegoś takiego.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, że jak będą podstawy, to pan z automatu odwołuje panią inspektor, tak?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że nie wie, skąd u pani Dziuby-Marzec jest takie zacięcie?

Pani Anna Dziuba – Marzec dopowiedziała – zacięcie społeczne.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że nie jest to zacięcie społeczne, a personalne w kierunku pani Lidii Dudek. Przekazał, że z jego punktu widzenia, jako szefa, który za segment pracy pani Lidii Dudek, to stwierdza, że aby wszyscy pracownicy tak wykonywali swoje obowiązki pracownicze, jak wykonuje pani Lidia Dudek, to naprawdę byłoby jeszcze lepiej. W dalszej części powiedział, że jeżeli taka sytuacja będzie miała miejsce, to on innego wyjścia nie ma. Jego obowiązkiem jest wykonać swoją rolę, a jego rola sprowadza się do odwołania pani Lidii Dudek ze stanowiska. Dodał, że nie będzie trzymał w tajemnicy, ponieważ czuje się odpowiedzialny za funkcjonowanie tego ładu przestrzennego w powiecie wieluńskim – taki wniosek wpłynął.

Pani Anna Dziuba – Marzec czyli pana wniosek do...

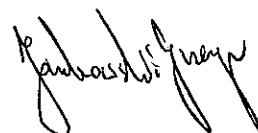
Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że wniosek pana Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji czyli wpłynął taki wniosek, pomimo tej opinii, którą wyraził wcześniej w piśmie?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że wyraził w piśmie, że nie będzie na sesji. Dodał, że zmieniły się okoliczności. Ostatnio często rozmawiał z panem inspektorem.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zauważył, że pan wojewódzki inspektor przydałby się na jutrzejszej sesji. Zapytał, czy zostało to jakoś umotywowane?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że nie było uzasadnienia. Pismo brzmi mniej więcej tak, że wnosi o odwołanie pani Lidii Dudek, bez podania daty itd. Mając na uwadze również odpowiedzialność za ten ład architektoniczny i bieżące funkcjonowanie inspektoratu, dzisiaj odbył spotkanie z pracownikami inspektoratu, informując ich o tej sytuacji, bo jak tylko pozyskał tą informację, która przyszła o godzinie około 15.50 we wtorek, ponieważ pracował on trochę dłużej, a urząd



pracuje do 15.30, to kiedy odczytał tego maila, to natychmiast skontaktował się. Dodał, że wczoraj odbył spotkanie z wojewódzkim inspektorem i potwierdził, że to jest jego pismo, jego wniosek. Zauważył, że teraz on musi zadbać o to, żeby urząd mógł funkcjonować, bo jak postąpi z dnia na dzień, to nie będzie miał nawet kto wydać decyzji.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji powiedział, że teraz musi naprawdę zaprotestować, ponieważ cała ta dzisiejsza dyskusja jest niepotrzebna.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński przekazał, że nie ma, co protestować, bo to jest szacunek dla komisji, żebyście wiedzieli.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zauważył, że on jeszcze nie skończył, a pan starosta już mu przerywa. Powiedział, że jemu chodzi o to, że „nie potrzebna” w takim znaczeniu, że jest to nieprzyjemna sprawa nie tylko dla pani, jako pani inspektor, tylko też dla pani Lidii Dudek i trzeba było od tego wyjść.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że pewne rzeczy lepiej odkryć, niech każdy powie, co mu na sercu leży i dlatego poprosił panią Lidię Dudek, żeby przyszła i uczestniczyła w komisjach, niezależnie od tego, że w zasadzie los jest przesądzony, ale żeby też wyjaśniła tym, którzy nie wiedzą, czy może nie są zorientowani o pewnych rzeczach, żeby wyjaśniła te niejasności. Tylko tyle. Powiedział, że on ma wielki szacunek dla pani Lidii Dudek, że tutaj jest i jutro też będzie na sesji i będzie odpowiadać na pytania. Dodał, że niesmaczny jest tylko ton takiej napastliwości personalnej. On tylko mówi ogólnie.

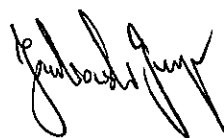
Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji w jego ocenie powinien to być punkt wyjścia, bo tak jak mówił o urzędzie, że pracodawca – urzędnik, to teraz mówi po ludzku, że trzeba było od tego punktu wyjść i niepotrzebne są po prostu emocje.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński zapytał, czy radny Rychlik wnosi, żeby jutro zawnioskować, aby zdjąć ten punkt?

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji odpowiedział, że nie.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński zapytał, czy on ma spowodować, aby pani Lidia Dudek nie przychodziła na posiedzenie rady? Wtedy z punktu widzenia ludzkiego nie będzie się mówić o temacie.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji powiedział, że tak, jak w przypadku w przeciągu, powiedzmy dwóch lat, chociażby szpitala, pan krąży jak w labiryncie i ciągle się tłumaczy i próbuje jakieś... To tak samo jest z dzisiejszą dyskusją.



Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że to jest interpretacja radnego. W jego pojęciu błędna i pozostaje przy swoim zdaniu.

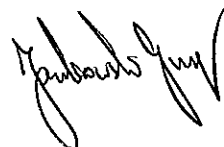
Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zgodził się, aby każdy pozostał przy swoich racjach i nie będzie się tego zmieniać. Udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek Komisji przypomniał, że pani Dziuba zaczęła od niego, dlaczego powiedział na komisji, że radni się nie znają na Prawie budowlanym i zapytał, czy pani Dziuba zna się na rolnictwie, bo on się zna i czy pani wypowiedziałaby zdanie na temat rolnictwa, jak się pani na tym nie zna? Chyba, że się pani zna. Wtedy powiedział, że radni na prawie się nie znają, przez co wiedzę zdobywają poprzez radców prawnych. Jeżeli radni mają opinię prawną, to muszą ją respektować, nie będą podważać, że radca prawny powiedział, że jest tak, czy tak. Dodał, że on głosuje tylko na sesji, ponieważ nie jest w Komisji Rewizyjnej. Na sesji rada głosuje taką decyzję i jeżeli wtedy jest decyzja Komisji Rewizyjnej, jest radca prawny i podstawa prawna, to wtedy rada głosuje i prawie, że jednogłośnie. Na sesji głosują wszyscy, bo jest pewne, że tak jest. Powiedział, że jeżeli w przypadku pani inspektor jest ta skarga niezasadna na starostę, to radni głosują, że nie jest zasadna.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński dodał, że generalnie skargi, które były na panią Lidię Dudek dotyczyły czysto budowlanych spraw, czyli interpretacji prawa budowlanego itd. Natomiast żadna skarga nie dotyczyła funkcjonowania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jako pracownika, że pani Lidia Dudek nie przychodziła do pracy, że pani Lidia Dudek nie wykonywała swoich obowiązków. To było zadanie starosty. Zauważył, że jeżeli ktoś pisze skargę na starostę w segmencie, za który starosta nie odpowiada, to jaka mogła być opinia. To jest ta różnica.

Radny Józef Kowal – członek Komisji podkreślił, że on na tej komisji pytał się pani inspektor, jak jest z odwołaniami, ponieważ każda decyzja nie musi być korzystna dla inwestora. Wtedy inwestor ma prawo odwołać się i wtedy odwołuje się do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego i jeżeli on uzna, że nie, to do sądu. Powiedział, że to jest droga prawna, odwoławcza. Podkreślił, że rada nie odwoła pani Lidii Dudek, bo nie ma takich uprawnień i nie wiedzą, czy niektóre decyzje są dobrze, czy źle wydawane.

Pani Anna Dziuba – Marzec odpowiedziała, że nikt nie oczekuje od rady, że odwoła panią Lidię Dudek. Zwróciła się do pana starosty, że gdy sprawa go nie dotyczy, to radni nie głosują jako skarga bezzasadna, tylko przekazują do właściwego



organu. Następnie odniosła się do tego, czy wypowiedziałaby się na temat rolnictwa i przekazała, że gdyby była radną, to dostając materiały zrobiłaby wszystko, miałaby ustawionych ludzi, którzy by jej pomogli. Nie bazowałaby na tych opiniach. Dodała, że to, co robi przez 1,5 roku, to nie bazuje na Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim, bo to ściema. W pewnym momencie zapytała się wszystkich Wojewódzkich Inspektorów Nadzoru Budowlanego, poza łódzkim, aby uzyskać odpowiedź. Powiedziała, że zdziwiłby się pan. Zaznaczyła, że bardzo przykro jej się zrobiło, gdy pan starosta, że ma jakieś zacięcie w kierunku pani Lidii Dudek. Podkreśliła, że ona pracuje na dokumentach.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że on tak to odebrał.

Pani Anna Dziuba – Marzec dodała, że pani Lidia Dudek ma takie samo zacięcie w stosunku do niej.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że nie widzi tego tutaj.

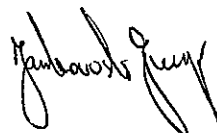
Pani Anna Dziuba – Marzec zauważyła, że pan starosta nie widzi, bo go nie ma u niej w domu. Podała przykład i zapytała, co zrobiliby radni, gdyby widzieli takiego napakowanego gościa, a obok biednego, chudziutkiego, malutkiego. Ten napakowany ładuje temu małemu równo, bije go itd. Ten mały krzyczy – ratunku, nawet dzwoni na policję i przyjeżdża policjant, albo nawet nie przyjeżdża i patrzy obojętnie. Zapytała, jakby radni zareagowali na tego policjanta, co by czuli?

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji odpowiedział, że niekompetentny.

Pani Anna Dziuba – Marzec zauważyła, że na przykład. Zapytała, czy tak się powinien zachować. Ten mały i pobity zwraca się – dlaczego pan mi nie pomógł, to on odpowiada – no jest droga cywilna.

Radny Józef Kowal – członek Komisji stwierdził, że to jest inny przykład.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że zaraz radnemu powie, czemu tak mówi. Następnie przyjeżdża lekarz na obdukcję tego pobitego i mówi, że – w sumie to nie wiem, czy te obrażenia, to są w wyniku tego, że ten wielki go pobił. Ale – kiedy pani ostatni raz była z dziećmi u dentysty. No tak przegląd musi pani wykonać u prywatnego. Dlaczego to mówi? Ponieważ we wtorek padło, że to jest jak policja i tak się zachowała pani Dudek, kiedy ona jako mały wołała, że duży ją krzywdzi – milczała. Pan starosta odsyłał ją do pani Dudek, wszystkie urzędy odsyłały do pani Dudek, a pani Dudek mówiła - droga cywilna. Przekazała, że ona na dzień dzisiejszy ma prawdopodobnie pęknięty fundament, pękają jej ściany, a pani Dudek mówi – droga cywilna. Dodała, że ona była w stanie przyjechać, bo zapraszała ją do siebie. Nie było jej tam. Przekazała, że w tym



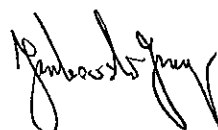
czasie dzieci jej zwracały, bo dom się trząsł, krew z nosa leciała, ale to nikogo nie interesowało. Zauważyła, że gdyby to się zdarzało ich dzieciom, gdy dziecko przychodzi, płacze i mówi – wyprowadźmy się stąd, bo to jest nie do wytrzymania, co się dzieje w mieście. Zapytała, jak by się czuli, gdyby tak dziecko przyszło. Moje pierwsze pytanie było – czy ktoś cię na ulicy zaczepił? Nie mam – nie da się tak. Oni już mają tego dosyć. Dodała, że zaskarżenie pani Kacały, że ona powiedziała „krzywda ludzka” i zapytała, co to jest jak dzieci są wykończone psychicznie – dzieci, bo widzą, patrzą na rodziców, chociaż stara się nie przekładać na dzieci. Przekazała, że jeżeli ktoś kogoś kieruje do sądu, a sąd robi, co robi – idzie w bok – sorry. Mogą panowie powtórzyć. W niej jest takie domniemanie, że patrząc tutaj i patrząc na sąd – domniemanie – mamy do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą. To, co ona czuje – wolno jej.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zapytał, czy pani chce to społecznie rozwiązać, czy jednak ważne jest prawo?

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, dlaczego do niej ludzie przyjeżdżają do domu? Przyjeżdżają, bo nie milczała, nie pozwoliła sobie na to, żeby wystraszona siedziała w domu i płakała. Nie pozwoliła sobie w środku, ale nie każdy ma ten charakter. Dodała, że zawsze była społecznikiem. Ona tego nie robi dla pieniędzy. Ona wczoraj poszła o drugiej, przedwczoraj o drugiej, bo szuka, bazuje na dokumentach. Powiedziała, że Krajowa Komisja Kwalifikacyjna napisała, że pani Dudek może się odwołać za ich pośrednictwem, bo pani Dudek wysłała bezpośrednio do WSA. Zapytała, co ona mogła pomyśleć? Że panią Dudek obowiązuje inne prawo, niż każdego? Gdyby ona wysłała tam, gdzie może odwołać się do wojewódzkiego, za pośrednictwem pani Dudek wysłała do wojewódzkiego, to co by wojewódzki zrobił albo, co by pani Dudek powiedziała – no czytać nie umie. Jak ona ma się czuć? To, co ona robi, to stara się swojej sprawy nie pokazywać. Będą starali się ją skazać i uciszyć. To samo będą starali się zrobić z panią Kacałą, to samo z panią Gagatęk. Dlaczego? Bo ma podejrzenie, bo ma domniemanie, że mają do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą. Albo chcą w tym uczestniczyć, albo nie, albo stanąć w prawdzie, albo to popierać. Do każdego należy wybór. Jesteśmy wolni. Jej się bardzo przykro zrobiło, że ona ma jakieś zacięcie w stosunku do tej pani.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński poprosił, aby pani Dziuba tak tego nie odbierała.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, żeby pan starosta do niej przyszedł i obejrzał u nich ścianę. Ona się wprowadziła 12 lat temu. Dodała, że nawet jakby chciała



to sprzedać, jak jej fachowiec powiedział, że mu przykro, ale kupić ma oczy. Chociaż ona tego nie sprzeda – ona to komuś podaruje, bo się nie da mieszkać po tym, co pan zrobił.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński ja?

Pani Anna Dziuba – Marzec odpowiedziała, że to on wydał decyzję na budowę, nie ona.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zauważył, że decyzja na budowę to jest co innego.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, kto wydaje decyzje?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński zauważył, że jeżeli była zgodność z prawem...

Pani Anna Dziuba – Marzec przekazała, że czy była zgodnie z prawem, to się wypowiedział Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy pani Dziuba uważa, że z miana na stanowisku Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego zmieni też jej sytuację i inny kierownik spojrzy innym okiem na to, co się u niej dzieje? Taka jest nadzieja?

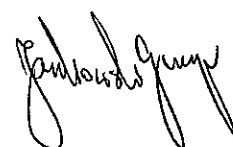
Pani Anna Dziuba – Marzec odpowiedziała, że wieluńską drogę już wyczerpała. Przekazała, aby rada się teraz mocno zastanowiła, jakie odszkodowania ta decyzja, że pani Dudek będzie odwołana, że pani nie miała uprawnień, wydawała decyzje – jakie mogą być odszkodowania. O co jej chodzi i dlaczego to robi? Dlatego, żeby kolejne osoby nie były skrzywdzone. Zauważyła, że nie wiedzą ile osób do niej do domu przyszło, ile herbat i kaw wypila z nimi. Bo się pojawiali w telewizji.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji przekazał, że z tego co wie, bo powiedziano to, że od każdej decyzji pani Dudek przysługuje droga.

Pani Anna Dziuba – Marzec zapytała, czy szedł tą drogą? Inspektorat łódzki itd.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji odpowiedział, że nie szedł.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że jak pan pójdzie, a już pan nie pójdzie, to zmieniliby zdanie. Ona półtorej roku temu była naprawdę bardzo grzecznym mieszkańcem, który chodził, wrzucał do urny, bo zagłosował. Ona w życiu by nie wymyśliła, że w małym Wieluniu mogą się takie rzeczy dziać. Dla niej to, co teraz przechodzi, to by powiedziała na dobry kryminał. Powiedziała, że czyta dwie książki – jedna się nazywa „Mądrość psychopatów”, a druga „Lobotomia” – 30 lat Holocaustu



o śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Zauważyła, że jak się te dwie książki przeczyta, to naprawdę dużo można zrozumieć, co się tu dzieje. Poleca:

Pani Lidia Dudek – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wieluniu powiedziała, że dobrze byłoby zaprotestować, ponieważ z tego, co mówi pani Dziuba, to rzeczywiście dzieje się niedobrze i każdy, kto nie zna sytuacji mógłby pomyśleć, że pani Dziuba została skrzywdzona, natomiast jest prostą sprawą w prawie polskim, że za szkody odpowiada ten, który je czynił. Przekazała, że urząd administracji publicznej nie prowadzi postępowania w sprawie szkód. Zauważyła, że tu akurat nie trzeba się znać na prawie, żeby to każdy powiedział, komu pani Dziuba przedstawi tę sytuację.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Jurdzińskiemu.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał pana starostę o informację z wojewódzkiego inspektoratu, która przyszła drogą mailową, jaka była forma administracyjna tej informacji, czy to była prośba?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że było napisane „wnoszę”.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy to drogą mailową tak jest przekazywane?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że to leży u niego na biurku.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji dodał, że jemu nie o to chodzi. Jemu chodzi o to, czy to była jakaś urzędnicza informacja ze znakiem.

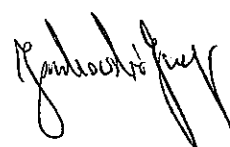
Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że potwierdził to, że jest to oficjalne pismo na rozmowie w cztery oczy z wojewódzkim inspektorem, na której był wczoraj rano.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zaznaczył, że o to mu chodziło, że to było oficjalne pismo.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że tak – oficjalne.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji przekazał, że może dobrze byłoby wrzucić to radnym na tablety przed jutrzejszą sesją.

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński powiedział, że mając na uwadze, bo nie jest problemem dać wypowiedzenie i sparaliżować inspektorat na jakiś bliżej nieokreślony czas. Trzeba kogoś umocować, aby mógł pełnić obowiązki przynajmniej



na czas. Podkreślił, że ustawa jasno mówi w jakim trybie jest powoływany Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, aby w tym czasie ktoś mógł wypełniać te obowiązki.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał o funkcję powierzenia obowiązków?

Pan Andrzej Stępień – starosta wieluński odpowiedział, że o tym mówi, ale to też trzeba rozstrzygnąć, czy to powierza wojewódzki, czy starosta, czy upoważnienia, o których była mowa, że pracownicy mają upoważnienia, które nadaje powiatowy inspektor, to kto da upoważnienie tej osobie, która będzie pełniła obowiązki. To są te wątpliwości i myśli, że to w przeciągu tygodnia musi z wojewódzkim inspektorem wyjaśnić i podjąć odpowiednie kroki.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zwrócił się do pani Dziuby, która się z nim nie zgodziła i powiedziała, że ona jak są sprawy rolnictwa i się na nich nie zna, to wtedy powołuje grupę, która się zna. Zauważył, że radni robią tak samo, czyli jeśli on nie zna się na budownictwie, to on nie podejmuje decyzji, a pyta się fachowców. Natomiast jeżeli chodzi o przepisy prawa, to radcy prawnego.

Pani Anna Dziuba – Marzec nie zgodziła się z tym i powiedziała, że nie pyta się osób, które to wydają, a bezstronnych, postronnych, aby skonfrontować dwie opinie.

Radny Józef Kowal – członek Komisji odpowiedział, że to na to samo wyjdzie.

Pani Anna Dziuba – Marzec powiedziała, że nie wyjdzie.

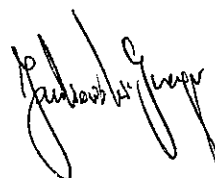
Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że rozumie, że został wyczerpany ten punkt. Podziękował za przybycie pani inspektor.

Materiały w przedmiotowej sprawie stanowią załącznik do protokołu.

Pkt 6

Informacja Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Wieluniu o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz realizacji kontraktów SP ZOZ w Wieluniu za I półrocze 2016 r.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu panu dyrektorowi Grabickiemu.

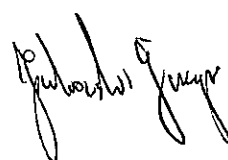


Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu omówił przedmiotową informację. Nawiązał do podpunktu „d” z czego wynikał wzrost kosztów na wysokości 832 tys. zł. Dotyczyło to nadwykonania usług medycznych, zwłaszcza na Oddziale Ortopedycznym. Podkreślił, że te świadczenia są dobrze punktowane, dobrze płatne, ale są drogie endoprotezy. Dodał, że do czasu, aż NFZ nie zapłaci nadwykonań, to oni wstępnie te koszty muszą ponieść. Następnie odniósł się do ogłoszonego w tym roku konkursu na tzw. świadczenia kontraktowe lekarzy. Przekazał, że stawki godzinowe wzrosły dość znacząco, mimo, że zostały obcięte w porównaniu do tego, co było w ofertach konkursowych. Dodał, że po trzecie jest to związane z wypłatą odszkodowania z tytułu ugody dotyczącej błędu na oddziale ginekologicznym. Oddał głos głównej księgowej.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji odniósł się do spraw dotyczących ortopedii, ponieważ mówi się o zmianie wycen niektórych procedur, m.in. kardiologii inwazyjnej, obcięciu. Zapytał, czy rzeczywiście jest tak, że według płatnika wyceny za endoprotezy są zbyt wysokie i one będą ulegały zmniejszeniu. Zapytał, czy to już nastąpiło?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że zmiana jeszcze nie nastąpiła. Cały czas jest to w fazie projektu. Dodał, że te wyceny mają być obniżone o około 30% na procedurze. Powiedział, że urazówka, tzw. traumatologia jest niedochodowa, czyli to leczenie urazów ze złamaniem kości, a endoprotezy pozwalają zarobić na tamte wydatki. Jednak w sytuacji, kiedy będą obniżone stawki za endoprotezy, to powinny wtedy wzrosnąć wyceny za te świadczenia urazowe, ale podobno mają nie wzrosnąć. Dodał, że zamysł jest taki, że trzeba będzie zrobić więcej tych zabiegów, aby dostać to samo przy mniejszej ilości zabiegów. Przekazał, że dodatkowo ma być wprowadzona roczna minimalna ilość endoprotez, które wykonuje oddział, aby dostał uprawnienia do ich wykonywania. Podkreślił, że miało to wejść w tym roku, ale zostało to odłożone na kolejne dwa lata. Następnie odniósł się do nowych zabiegów wykonywanych na Oddziale Ginekologicznym, które są zasługą nowego ordynatora i są lepiej wycenione. Jest to związane z tym, że są tam wykorzystywane implanty. Przekazał, że dobrze wyceniana jest laparoscopia, zabiegi plastyki dna miednicy oraz zabieg usuwania narządów rodnych drogą przez pochwową, czyli mało inwazyjnie.



Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji powiedział, że porównując okres od kiedy ordynatorem jest doktor Ordon, czyli odimaja, czyli około pół roku do analogicznego wcześniejszego okresu to jaki jest wzrost tych zabiegów i jak to się odbija w wyniku finansowym tego oddziału.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że nie poda liczbowo, ponieważ nie robili jeszcze takich analiz odnośnie operacji ginekologicznych. Przekazał, że na pewno wzrosło to drastycznie, ponieważ obecnie nie ma dnia, żeby nie było operacji ginekologicznych. Wcześniej było to raz, dwa razy w tygodniu. Są również zabiegi, o których wcześniej nawet nie było podejmowanego tematu, aby je wykonywać. Przekazał, że chodzi tu o operacje laparoskopowe. Podkreślił, że obecnie wieluński szpital jest konkurencją dla szpitala w Sieradzu, ponieważ sieradzki szpital nie wykonuje takich zabiegów, jak obecnie w Wieluniu.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji stwierdził, że można powiedzieć, że była to dobra zmiana. Powiedział, że to potwierdza zarzuty, które padały wobec dyrekcji o niekoniecznie najlepszym zarządzaniu. Powiedział, że jak pani dyrektor przez lata była dyrektorem, to ten oddział tracił, nie wykorzystywał tej możliwości. Stwierdził, więc że tłumaczenie pana starosty, że taki jest system, nie ma pieniędzy, to niekoniecznie.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy zwiększyła się ilość urodzeń?

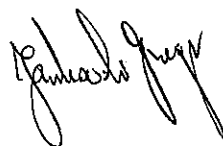
Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że zwiększyła się, ale ciągle utrzymuje się wysoki wskaźnik cesarskich cięć.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy jest szansa na odzyskanie wszystkich pieniędzy z nadwykonań?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że na ten moment mają zwiększone kontrakty na kwotę około 630 tys. zł. Dotyczy to porodów i ortopedii. Powiedziała, że na podstawie dotychczasowych uzgodnień z Funduszem były płacone, więc myślą, że wszystkie nadwykonania będą zapłacone. Problem jest z Oddziałem Dziecięcym, ponieważ tam zawsze jest niewykonanie.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał o niewykorzystany budżet remontowy? Czy te pieniądze będą na coś wykorzystane?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że już jest to wykorzystane, została naprawiona cała instalacja p.poż.



Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, na jakim etapie jest remont Oddziału Dziecięcego?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że jest robiona dokumentacja i na ten moment nie jest jeszcze skończona. Dodała, że jeżeli chodzi o wodę, to również idzie to zgodnie z planem, pierwszy etap jest już wykonany, są pierwsze rachunki i czekają na pieniądze z funduszu.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy została przeprowadzona jakaś kalkulacja odnośnie opłat za wodę i za prąd? Czy szpital jest na to przygotowany?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że to w przyszłym budżecie.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy jest szansa, żeby zejść na koniec roku chociaż do zera?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że nie potrafi odpowiedzieć.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji stwierdził, że on wie, że to wszystko jest płynne, ale jako główna księgowa powinna dać chociaż takie zapewnienie, że będzie to zmierzało w tym kierunku.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu zauważyła, że jak powie zapewnienie, że będzie zero, to radni będą rozliczali, że będzie zero.

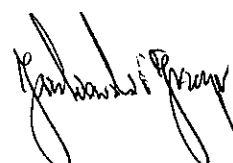
Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy istnieje taka możliwość?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że będą wszystko robić, aby tak było.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy zakończyły się jakieś postępowania w stosunku do szpitala, które były o odszkodowania z tytułu błędów lekarskich?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że jest kilka spraw, ale to nie są takie sprawy, które miałyby wpływ na wynik finansowy. Przekazała, że to dotyczy innych lat i zmieści się w wartości ubezpieczenia. Dodała, że jeżeli dobrze pamięta, to takie sprawy są dwie.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy w związku z wypłatami tych odszkodowań zwiększyła się kwota składki ubezpieczeniowej?



Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nie, ponieważ umowa z przetargu jest zawarta na dwa lata. Dodała, że ta składka jest nawet mniejsza, niż to, co płacili w roku 2014. Przekazała, że ta umowa kończy się w 2017 roku.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Jurdzińskiemu.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy szpital planuje w najbliższym czasie podjąć znowu jakiś nowy kredyt?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu poinformowała, że wzięli pożyczkę w sierpniu w kwocie 3 mln zł na zamianę zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe. Dodała, że z tego zostało zapłacone stare zobowiązanie wobec dostawców towarów i usług. Nic nie zostało zakupione.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy w ogólnym rozliczeniu będzie wzrost?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że w ogólnym rozliczeniu nie będzie wzrostu, bo zejda 3 mln zł zobowiązań wobec dostawców, a będą wobec firmy finansującej.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy wzrosną koszty od tych zobowiązań?

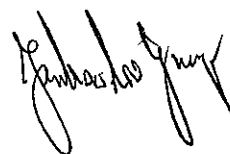
Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że wzrosną o ewentualne odsetki, które i tak są mniejsze, niż te, które płaciliby do dostawców.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy zostały jeszcze jakieś pieniądze z dzierżawy Stacji Dializ?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że one wpłynęły, został od nich zapłacony podatek VAT, a reszta została przeznaczona na spłatę zobowiązań.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał o wzrost stawek godzinowych za świadczenia kontraktowe, z czego to wynika, czy że lekarze przedstawili takie propozycje i dyrekcja się zgodziła, czy był inny powód?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że był ogłoszony konkurs w ramach ustawy o działalności leczniczej i w związku z tym, że brakuje lekarzy na niektórych oddziałach, wtedy ogłoszono ten konkurs, żeby zabezpieczyć dyżury na poszczególnych oddziałach. Dotyczy to przede



na wszystkich OIOM-u oraz SOR-u. Dodała, że te stawki były zmniejszone średnio o 5-10 zł na godzinę, a lekarze życzyli sobie więcej. W ramach negocjacji dyrekcji z tymi lekarzami ci lekarze poschodzili o te 5-10 zł. Podkreśliła, że gdyby tego nie przyjęli, to mogliby zamknąć SOR. Zauważyła, że obecnie lekarze zatrudnieni w ramach kontraktów są na Oddziale Intensywnej Terapii, a także dotyczy to pediatrii i noworodków. Stąd jest ten wzrost kosztów.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zauważył, że to było podpisywane personalnie.

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu zgodziła się, że z każdym lekarzem, personalnie były prowadzone negocjacje w sprawie wysokości stawek i te stawki są różne.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, jaka jest rozbieżność tych stawek?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że od 55 zł do 70 zł brutto za godzinę.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, z ilu jest lekarzy z takimi umowami?

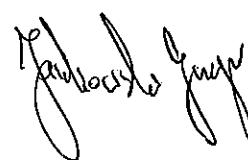
Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że nie odpowie dokładnie, ale z tego, co pamięta, ponieważ dotyczy to także ratowników medycznych i pielęgniarek, jednej sprzątaczkii, i magistra z laboratorium i to jest około 114 osób z indywidualnie zawartymi kontraktami.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, czy pani dyrektor przeprowadzała negocjacje z lekarzami i pielęgniarkami?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu przekazała, że jeżeli chodzi o pielęgniarki, to te stawki nie są za wysokie. Dodała, że negocjacji z pielęgniarkami raczej nie było, były raczej przyjęte te stawki, które one zaoferowały. Negocjacje dotyczyły stawek lekarzy. Zaznaczyła, że najwyższe stawki są na Oddziale Anestezjologii, czyli dotyczy to lekarzy anestezjologów. Natomiast jeżeli chodzi o Oddział Wewnętrzny Męski, czyli internistyczny, to tam stawki są nawet od 48 zł.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, ilu lekarzy jest wśród tych 114 osób?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że jest około 90 lekarzy?



Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, czy

w większości są to lekarze z Wielunia, którzy na co dzień również pracują w szpitalu?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu

przekazała, że jeżeli chodzi o wieluńskich lekarzy, to może jest to z 5-10 osób, którzy są już na emeryturze i pracują. Wielu lekarzy dojeżdża i to znaczne odległości z: Olesna, Wrocławia, Sieradza, Częstochowy, Łodzi, Piotrkowa Trybunalskiego, Brzezin.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu Kowalowi.

Radny Józef Kowal – członek Komisji zapytał, czy ktoś kontroluje czas pracy lekarzy kontraktowych, którzy nie są nigdzie związani umowami na stałe?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu odpowiedziała, że nikt tego nie kontroluje, bo nie ma takiego wymogu. Stwierdziła, że jest różnica w czasie pracy, ponieważ jest czas pracy efektywny i w gotowości. Dodała, że w czasie gotowości taki lekarz może się zdrzemnąć, czy odpocząć.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, czy nowy ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego ściągnął, tak jak obiecywał nowych lekarzy?

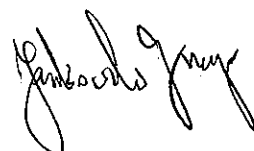
Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że ściągnął jednego, a teraz przyjdzie drugi. Dodał, że czynią obecnie starania z panem ordynatorem, aby utworzyć trzy miejsca specjalizacyjne.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, czy są stażyści?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że przyszło dwóch stażystów i zaczynają go od października i będzie trwał 12 miesięcy. Dodał, że na ginekologii, na wiosnę będą 2 lub 3 miejsca. Zwiększyła się także ilość miejsc na Chirurgii Ogólnej. Następnie przedstawił sytuację na innych oddziałach. Poinformował, że obecnie jest jeden rezydent. Natomiast lekarzy specjalizujących się jest więcej i wymienił.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, czy szpital nie może zabiegać o zwiększenie ilości tych miejsc, czy to jest centralnie, że tylko 1 miejsce?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu poinformował, że to lekarz sobie wybiera, czy chce się specjalizować w ramach rezydentury, czy w ramach etatu. Dodał, że na rezydenturę jest wymóg punktowy. Zauważył, że często jest tak z rezydentami, że po skończeniu rezydentury jest wymieniany na nowego



rezydenta, więc nie ma takiego związania z miejscem pracy. Dodał, że dyrekcja przy umowach etatowych sobie gwarantuje, że 4 lub 5 lat po uzyskaniu tej specjalizacji musi jeszcze odpracować w szpitalu. Natomiast przy rezydenturze nie można tego zagwarantować.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał o zmiany na stanowiskach kierowników oddziałów w szpitalu, o których słyszał, że mają się odbyć.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu zauważył, że to może chodzić o zmianę formy z ordynatorów na kierowników.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że słyszał o doktorze Dobku.

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że doktor Dobek jest już w wieku emerytalnym i do końca roku będzie jeszcze pełnił obowiązki ordynatora, kierownika i nie wiadomo, czy będzie chciał skorzystać ze swoich uprawnień emerytalnych od nowego roku. Oficjalnie nie ma takiej informacji.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy nie ma chętnych na to stanowisko?

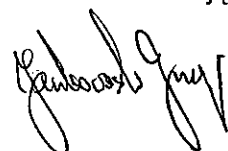
Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu poinformował, że z zewnątrz nie ma chętnych, więc będą musieli wyznaczyć któregoś z lekarzy tam pracujących.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji powiedział, że rozumie, że na tym oddziale do końca roku nic się nie zmieni?

Pan Mateusz Grabicki – p.o. z-cy dyrektora SP ZOZ w Wieluniu odpowiedział, że nie.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy będzie ogłoszony konkurs odnośnie zmiany na stanowisku dyrektora szpitala?

Radny Leszek Bak – członek Komisji przekazał, że ma taką informację, że odnośnie ogłoszenia konkursu na dyrektora, to zgodnie z ustawą o działalności leczniczej w podmiocie leczniczym, niebędącym przedsiębiorcą przeprowadza się konkurs na stanowisko: kierownika, zastępcy. W przypadku kiedy kierownik nie jest lekarzem, ordynatorem, naczelną pielęgniarką (...) Sposób przeprowadzenia konkursu, skład oraz styl i warunki powoływania oraz odwoływania komisji konkursowej, a także ramowy regulamin przeprowadzania konkursu określa Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. W myśl §3 ust. 1 Rozporządzenia komisję konkursową właściwy podmiot powołuje w terminie dwóch miesięcy od dnia zwolnienia ze stanowiska objętego



konkursem. Zauważył, że konkursu nie można ogłosić wcześniej niż na drugi dzień od dnia zwolnienia stanowiska. Poinformował, co obejmuje postępowanie konkursowe.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Udzielił głosu radnemu Rychlikowi.

Radny Paweł Rychlik – z-ca przewodniczącego Komisji zapytał, jaki jest na koniec roku przewidziany wynik?

Pani Urszula Woźniakowska – główna księgowa SP ZOZ w Wieluniu powiedziała, że już odpowiadała na to pytanie. Będą się starać, aby jak najbardziej go zminimalizować.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Nikt się nie zgłosił.

Informacja w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 7

Informacja o przebiegu wykonania budżetu powiatu wieluńskiego oraz planu finansowego samorządowej instytucji kultury i samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wieluńskiego za I półrocze 2016 r.

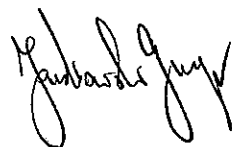
Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji udzielił głosu panu skarbnikowi.

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu omówił przedmiotową informację.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Udzielił głosu radnemu Jurdzińskiemu.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy jest coś wiadome nt. boiska przy „czwórce”?

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu poinformował, że miało być wykonane do 12 sierpnia. Wykonawca w międzyczasie zwrócił się, aby zmienić technologię, ponieważ są dwa rodzaje sztucznych traw i on chciał to zamienić. Powiat nie wyraził na to zgody, ponieważ to byłoby istotne odstępstwo od istotnych warunków zamówienia. Następnie napisał, że wykona to do np. 10 września i ta trawa została położona,



ale w trakcie odbioru stwierdzono, że to nie jest taka trawa, jaka była zawarta w specyfikacji. Obecnie jest pismo, że on chciałby tą trawę dla ulepszenia zasypać sztucznym piaskiem, ale powiat na to nie wyraża zgody i niby do 9 czy 10 października zobowiązał się, że ją wymieni.

Radny Jakub Jurdziński – członek Komisji zapytał, czy dobrze rozumie, że dopóki nie ma odbioru, to starostwo za to nie zapłaciło?

Pan Sławomir Kaftan – skarbnik powiatu odpowiedział, że oczywiście, że nie.

Radny Grzegorz Jankowski – przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Nikt się nie zgłosił.

Informacja w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik do protokołu.

Pkt 8

Sprawy bieżące, wolne wnioski i zapytania.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nikt się nie zgłosił.

Pkt 9

Zamknięcie XXI posiedzenia Komisji.

Radny Grzegorz Jankowski – Przewodniczący Komisji zamknął XXI posiedzenie komisji. Podziękował wszystkim za przybycie.

Protokołowała

Pauline Bednik
Paulina Bednik

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Zdrowia
Bezpieczeństwa i Aktywizacji
Rynku Pracy
Grzegorz Jankowski